Sygn. akt I ACa 234/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Wacławik

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników ewentualnie jej uchylenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 stycznia 2013 r., sygn. akt VIII GC 324/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. T. Żelazowski SSA A. Kowalewski SSA M. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 234/13

UZASADNIENIE

Powód W. M., ostatecznie precyzując powództwo, wniósł o stwierdzenie nieważności uchwały nr(...)podjętej na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w S. w dniu 24 listopada 2011r., w sprawie podwyższenia wynagrodzenia Prezesa Zarządu oraz Wiceprezesa Zarządu za udział w posiedzeniach zarządu a także o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu. Jako ewentualne zgłosił żądanie uchylenia uchwały nr (...) z powodu pokrzywdzenia wspólnika, godzenia w interesy spółki i sprzeczności z dobrymi obyczajami.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził nieważność uchwały nr (...) podjętej na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w dniu 24 listopada 2011 r. oraz zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda W. M. kwotę 2376 złotych tytułem kosztów procesu, wspierając rozstrzygnięcie następującą argumentacją:

(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. są H. S., posiadający 51 % udziałów w spółce, powód W. M. (47%) oraz E. K. (2%). W dniu 24 listopada 2011 r. w siedzibie pozwanej odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Wspólników spółki, na które stawili się wszyscy wspólnicy oraz E. M. – syn powoda, który oświadczył, że jest pełnomocnikiem ojca na wypadek, gdyby ten źle się poczuł. Powód złożył na ręce notariusza pełnomocnictwo udzielone E. M.. Pełnomocnictwo to obejmowało upoważnienie do występowania w imieniu powoda, zastępowania powoda oraz działania z pełnym prawem głosu jako udziałowca i wykonywania prawa głosu w jego imieniu. H. S. zwrócił się do powoda z pytaniem, czy jest jedynie obserwatorem z uwagi na ustanowienie pełnomocnika. Powód wskazał, że w każdej chwili może poczuć się źle i będzie musiał opuścić salę i dlatego wziął ze sobą pełnomocnika. Na dalsze pytania H. S. o to, czy pełnomocnictwo jest ważne cały czas, czy tylko okresowo powód nie widział potrzeby odpowiadania. H. S. stwierdził, że w takiej sytuacji należy przyjąć, iż prawo głosu przysługuje wyłącznie pełnomocnikowi powoda.

E. K. zgłosiła kandydaturę H. S. na stanowisko Przewodniczącego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, powód zaś zakwestionował obecność E. K. na zgromadzeniu. Na pytanie powoda w tym zakresie H. S. oświadczył, że W. M. nie jest przedstawicielem udziałowca, pełnomocnictwo ma E. M. i nie udzielił mu głosu; dodał, że nieproszeni goście będą mieli prawo zabrać głos dopiero później. W głosowaniu H. S. został wybrany na stanowisko Przewodniczącego większością głosów. Powód ani jego pełnomocnik nie brali udziału w głosowaniu. Powód oświadczył, iż został wyrzucony ze Zgromadzenia, wobec czego nie może brać w nim udziału, uniemożliwiono mu bowiem uczestnictwo w Zgromadzeniu. Następnie powód wraz z pełnomocnikiem opuścili salę. Zgromadzenie było kontynuowane. W dalszej kolejności pod głosowanie poddane zostały uchwały, umieszczone w porządku obrad. W punkcie 5 porządku znalazło się rozpatrzenie i podjęcie uchwał w sprawie podwyższenia wynagrodzenia dla członków Zarządu za udział w posiedzeniach Zarządu, to jest dla Prezesa Zarządu i Wiceprezesa Zarządu. Pod głosowanie poddano uchwałę numer 1 – w sprawie podwyższenia wynagrodzenia dla Prezesa Zarządu za udział w posiedzeniach Zarządu. Wynagrodzenie to miałoby wynieść 18.500 zł w stosunku miesięcznym. W tej sprawie zarządzono głosowanie jawne, w wyniku którego uchwała została podjęta. Za jej przyjęciem głosował H. S. i E. K..

W oparciu o powyższe ustalenia uznał Sąd Okręgowy, że podstawę prawną powództwa o stwierdzenie nieważności stanowi art. 252 § 1 k.s.h., zgodnie z którym osobom lub organom spółki, wymienionym w art. 250 k.s.h., przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą, natomiast przepisu art. 189 k.p.c. nie stosuje się.

Sąd Okręgowy uznał, że legitymacja powoda do zaskarżenia uchwały znajduje podstawę w przepisie art. 250 pkt 3 k.s.h., gdyż będąc wspólnikiem spółki został bezzasadnie niedopuszczony do udziału w Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 24 listopada 2011 r. Przebieg zgromadzenia został ustalony w oparciu o protokoły z dnia 24 listopada 2011 r. w szczególności protokół sporządzony przez pracownicę pozwanej spółki, który stanowił zapis nagrania na płycie CD. Powód pierwotnie utrzymywał, że protokół ten nie oddaje wiernie przebiegu zgromadzenia, wobec czego przeprowadzono na rozprawie dowód z nagrania zapisanego na płycie. W rezultacie stwierdzono, że poza niuansami protokół stanowi odzwierciedlenie przebiegu zgromadzenia wspólników. W tej sytuacji zbędne było prowadzenie dowodu z zeznań świadków i stron, skoro w istocie sam przebieg zgromadzenia i słowa, jakie wówczas padły, nie były między stronami sporne.

W ocenie Sądu, o tym, że powód został bezzasadnie niedopuszczony do udziału w zgromadzeniu świadczy przede w wszystkim wypowiedź H. S. – prezesa zarządu pozwanej spółki, pełniącego funkcję Przewodniczącego Zgromadzenia,

który przyjął, że prawo głosu na Zgromadzeniu w dniu 24 listopada 2011 r. przysługuje wyłącznie E. M. – pełnomocnikowi powoda. Jednoczesne stwierdzenie, że nieproszeni goście będą mogli zabrać głos dopiero później, wskazuje na to, że powód, będąc wspólnikiem spółki, zakwalifikowany został do kategorii „gości", którzy nie mogą realizować uprawnień przysługujących wyłącznie wspólnikom. W istocie powód został niedopuszczony do udziału w zgromadzeniu, skoro udział ten przejawia się przede wszystkim w zabieraniu głosu i głosowaniu nad uchwałami, a powodowi odmówiono uprawnień co do tych kwestii. Sąd ocenił, że niedopuszczenie powoda do udziału w zgromadzeniu było bezzasadne. Nie stanowił w szczególności uzasadnienia dla takiego potraktowania powoda fakt, iż ustanowił pełnomocnika w osobie syna – E. M.. Fakt ustanowienia pełnomocnika nie ogranicza w żaden sposób wspólnika w jego prawach, ani też takich praw go nie pozbawia. Nie ma jakichkolwiek przeszkód, by wspólnik uczestniczył w zgromadzeniu razem ze swoim pełnomocnikiem, a głos zabierał zarówno wspólnik, jak i jego pełnomocnik. Powód wyjaśnił po rozpoczęciu zgromadzenia przyczyny, dla których przyszedł na zgromadzenie z pełnomocnikiem, a mianowicie ewentualną potrzebę opuszczenia zgromadzenia z uwagi na stan zdrowia. Wskazywało to zatem na zamiar powoda czynnego osobistego uczestnictwa w zgromadzeniu i korzystanie z zastępstwa przez pełnomocnika jedynie w razie konieczności opuszczenia sali. W ocenie Sądu świadczą o tym także słowa E. M. : „ja jestem pełnomocnikiem, gdyby tata się źle poczuł"(strona 2 protokołu). W tej sytuacji nie było podstaw do przyjęcia, że prawo głosu przysługuje wyłącznie pełnomocnikowi E. M..

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że powód ma do zaskarżenia uchwały dotyczącej podwyższenia wynagrodzenia dla Prezesa Zarządu za udział w posiedzeniach zarządu.

Wyjaśnił Sąd, że uchwała ta została podjęta z naruszeniem przepisu art. 247 § 2 k.s.h., gdyż nie dochowano wymogu tajności głosowania, jaki jest wymagany dla spraw osobowych. Pojęcie spraw osobowych obejmuje wszystkie sprawy, które dotyczą osoby bez względu na rodzaj sprawy, a zatem odnoszące się do członków organów spółki, likwidatorów, wszystkich wspólników. W doktrynie zwraca się uwagę na potrzebę szerokiej interpretacji tego pojęcia z uwagi na brak podstaw dla różnicowania wagi spraw dotyczących. Do spraw osobowych należy zatem m.in. wybór przewodniczącego zgromadzenia, czy sekretarza, ustalenie wysokości wynagrodzenia członka zarządu, przyznanie wspólnikom praw osobistych. Pojęcie spraw osobowych odnosi się przy tym nie tylko do spraw, które dotyczą konkretnych osób, wymienionych z imienia i nazwiska, ale także takich, w których osoba określona jest przez sprawowaną w spółce funkcję. Niezastosowanie głosowania tajnego, w sytuacjach określonych w art. 247 k.s.h., powoduje nieważność uchwały.

Uznał Sąd, że skoro zatem nad zaskarżoną uchwałą głosowano w sposób jawny uchwała ta jest nieważna.

Orzeczenie o kosztach oparto na treści art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 k.p.c. oraz §10 ust.1 pkt 18 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości apelacją pozwana zarzucając błędną analizę i ocenę zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji naruszenie art.250 pkt 3 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie art.247 § 2 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię.

Pozwana w uzasadnieniu wskazała, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, jednakże dokonał jego nieprawidłowej oceny. Sprawa ta ma dwa istotne aspekty - po pierwsze - kwestia legitymacji powoda do zaskarżenia uchwały, a po drugie - ocena przyjętego trybu głosowania nad zaskarżoną uchwałą. Odnosząc się do kwestii pierwszej pozwana podniosła, że błędne jest ustalenie, iż powód bezzasadnie niedopuszczony został do udziału w Zgromadzeniu w dniu 24 listopada 2011 r. Przyznała, że wskutek braku oświadczenia powoda, który stawił się na Zgromadzeniu ze swoim pełnomocnikiem, co do tego kto będzie wykonywał prawo głosu, prowadzący w początkowej fazie obrady Nadzwyczajnego Zgromadzenia H. stwierdził, że nie udziela głosu powodowi. Jednakże stwierdził jednocześnie, iż prawo głosu przysługuje pełnomocnikowi wspólnika. Pozwana wywiodła, że niewłaściwe jest stanowisko Sądu, iż powód, będąc wspólnikiem Spółki, bezzasadnie niedopuszczony został do udziału w Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 24 listopada 2011 r., z tego względu, że powód jako wspólnik powinien wyjaśnić kwestię prawa

głosu, a zatem zakresu obowiązywania udzielonego pełnomocnictwa. Po drugie - powód, ani jego pełnomocnik nie wzięli udziału w głosowaniu nad wyborem Przewodniczącego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników. Powód nie został wyrzucony czy wyproszony z sali obrad, nikt takich sugestii nawet nie wyraził. Cały czas był obecny na Zgromadzeniu; a również w trakcie głosowania nikt -fizycznie lub werbalnie - oddania głosu mu nie uniemożliwiał. Powód z własnej woli powstrzymał się od udziału w głosowaniu i głosu żadnego nie oddał, mimo obecności podczas głosowania na sali obrad. Z protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 24 listopada 2011 r. wynika jednoznacznie, że prawo głosu przysługuje pełnomocnikowi powoda. Wobec powyższego nie doszło do naruszenia przepisu art.250 pkt 3 k.s.h., a więc powód nie miał legitymacji do wytoczenia powództwa. Stąd też powództwo już tylko wobec tej okoliczności winno ulec oddaleniu.

Odnosząc się do trybu głosowania nad zaskarżoną uchwałą nr (...) z dnia 24.11.2011 r. co do ustalenia wynagrodzenia dla członka zarządu, podniosła pozwana, że pojęcie „sprawy osobowe" nie zostało przez ustawodawcę zdefiniowane, trudno jednoznacznie określić zakres „spraw osobowych", choć powinno to być interpretowane szeroko. Na gruncie zawisłej sprawy trudno jednak przyjąć aż tak szerokie ujęcie spraw osobowych, jak przyjął to Sąd. Zdaniem pozwanej Spółki głosowanie w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla członka zarządu spółki z o.o. powinno być uznane bezspornie za sprawę osobową gdy dotyczyłoby konkretnej osoby, wymienionej z nazwiska i funkcji. Natomiast w przypadku, gdy rzecz dotyczy określenia wysokości wynagrodzenia jedynie dla konkretnej funkcji - jest to raczej sprawa organizacyjna oraz wyraz polityki wewnętrznej spółki. Zaskarżona uchwała dotyczy „podwyższenia wynagrodzenia dla Prezesa Zarządu za udział w posiedzeniach Zarządu", a w treści uchwały mowa jest o wynagrodzeniu dla Prezesa - członka Zarządu Spółki. Jest to zatem uchwała dotycząca wynagrodzenia dla określonego stanowiska, funkcji pełnionej w Zarządzie Spółki, w oderwaniu niejako od konkretnego określenia osoby aktualnie funkcję tą sprawującej. Uchwała ta wywołuje więc skutek wobec każdej osoby na stanowisku Prezesa Zarządu Spółki, niezależnie od konkretnej osoby aktualnie będącej Prezesem Zarządu. Nie odnosi się personalnie do konkretnej osoby, nie określa także, iż dotyczy tylko tej, a nie innej osoby. Oznacza to, iż np. po wyborze jakiejkolwiek innej osoby na funkcję Prezesa Zarządu otrzymywać ona będzie takie same, ustalone dla tej funkcji wynagrodzenie. Zatem zakwalifikowanie tak sformułowanej uchwały jako dotyczącej spraw osobowych jest zbyt daleko idące.

Na zakończenie pozwana podniosła, że w dniu 19 lutego 2007 r. zajęto prawa powoda wynikające z jego udziałów w spółce, wobec czego powstaje wątpliwość co do legitymacji powoda do działania jako wspólnika w ogóle - tak na Zgromadzeniu Wspólników, jak i w procesie np. o uchylenie uchwały.

W oparciu o tak przedstawione i uzasadnione zarzuty, pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Na rozprawie apelacyjnej powód zgłosił wniosek o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według przedłożonego zestawienia (k. 469).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się bezzasadna.

Analizując treść przedmiotowego środka odwoławczego w pierwszej kolejności zauważenia wymaga oczywista, wewnętrzna sprzeczność zarzutu „błędnej analizy i oceny zebranego materiału dowodowego", z uzasadnieniem apelacji, w której skarżąca jednoznacznie stwierdziła, że „Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny na podstawie zebranego materiału dowodowego" (k. 435). Konsekwencją wadliwej oceny materiału dowodowego może być bowiem wyłącznie zarzut dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, którego pozwana nie sformułowała. Zagadnienie oceny dowodów w żaden sposób nie łączy się z kolejnymi czynnościami sądu realizowanymi w fazie wyrokowania: wyboru i wykładni przepisów stanowiących podstawę orzekania, oraz subsumcji (podstawienia) uprzednio ustalonych faktów do tych norm. Nie wydaje się zaś wymagać pogłębionych analiz

zapatrywanie, wyprowadzone z kompleksowej lektury apelacji, że właśnie w wadliwości wyłącznie tych czynności pozwana upatruje podstaw do weryfikacji zaskarżonego wyroku w oczekiwanym przez siebie kierunku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu niewłaściwego zastosowania przepisu art. 250 pkt 3 k.s.h., co przejawić się miało w błędnym przyjęciu, że powodowi przysługuje legitymacja czynna do zaskarżenia przedmiotowej uchwały z uwagi na bezzasadne niedopuszczenie go do udziału w Zgromadzeniu Wspólników w dniu 24 listopada 2011 r., tytułem uwagi ogólnej wskazać w pierwszej kolejności należy, że przedstawiona na jego użytek argumentacja stanowi nieskuteczną próbę polemiki ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela bez potrzeby powtarzania. Oparta jest ona w całości na oczywiście wadliwym założeniu, jakoby ustanowienie pełnomocnika w jakikolwiek sposób ograniczało powoda w wykonywaniu praw korporacyjnych, w szczególności prawa głosu (art. 242 k.s.h.) i aktywnego udziału w zgromadzeniu wspólników, będących podstawowymi uprawnieniami – o charakterze niemajątkowym – wynikającymi z posiadanych w spółce udziałów. Ustanowienie pełnomocnika do udziału w zgromadzeniu i wykonywania prawa głosu, co wprost wynika z treści art. 243 § 1 k.c. w zw. z art. 95 § 1 k.c., w żaden sposób nie modyfikuje uprawnień przysługujących samemu wspólnikowi. Nadal posiada on prawo wykonywania wszystkich praw z udziałów i to niezależnie od tego, czy przy ich realizacji obecny jest pełnomocnik. Oczekiwanie zatem, że powód obligowany bliżej jurydycznie niesprecyzowanym obowiązkiem „natury organizacyjno – technicznej - wobec spółki ...” (k. 435) powinien wyjaśnić, kto będzie realizował prawo głosu, było pozbawione jakichkolwiek podstaw (na marginesie: Przewodniczący Zgromadzenia Wspólników w dniu 24 listopada 2011 r. tego rodzaju oczekiwania w ogóle nie zwerbalizował, arbitralnie przyjmując, że prawo aktywnego udziału w zgromadzeniu oraz prawo głosu może realizować wyłącznie pełnomocnik, zaś samego powoda określając jako gościa). Skrzętnie pomija przy tym skarżąca, że powód jednoznacznie oświadczył, iż pełnomocnik będzie głosował tylko wówczas, gdy jego stan zdrowia jemu to uniemożliwi.

Jakiegokolwiek znaczenia dla oceny analizowanego zagadnienia nie posiada kwestia nie wzięcia przez powoda udziału w głosowaniu nad wyborem Przewodniczącego Zgromadzenia Wspólników. Abstrahując w tym miejscu od tego, że powstrzymanie się od próby głosowania nastąpiło w określonej sytuacji faktycznej, związanej z uprzednim i - jak wyżej wyjaśniono - pozbawionym podstawy prawnej żądaniem wyjaśnienia, kto realizować będzie prawo głosu z udziałów należących do powoda, pozwanej zdaje się umykać to, że udział w głosowaniu jest prawem, a nie obowiązkiem wspólnika. Innymi słowy, z faktu, że wspólnik - choćby z własnej woli - nie wziął udziału w pierwszym głosowaniu w żaden sposób nie wynika, że trwale wyłączona jest możliwość ustalenia, że do udziału w dalszej części zgromadzenia został on niedopuszczony w sposób bezzasadny. Jako wyartykułowane wyłącznie na użytek apelacji jawić się musi przy tym twierdzenie, jakoby pojęcie „niedopuszczenia” wiązać można było wyłącznie z sytuacją fizycznej, i to wbrew jego woli, nieobecnością wspólnika na zgromadzeniu. Tymczasem, jak wynika z przedstawionych wyżej uwag, jego wyłącznym desygnatem jest sytuacja braku możliwości realizacji praw udziałowych. Skoro zatem, jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego, powód w sposób niezgodny z prawem został pozbawiony tych praw w zakresie zaskarżonej uchwały, to tym samym o jego „dopuszczeniu” do udziału w tej części przedmiotowego zgromadzenia nie może być mowy.

W sposób niezamierzony pozwana przyznała w apelacji (k. 436), że powód ograniczony został w swoich prawach, co przejawiło się we wskazaniu, że mógł je realizować jego pełnomocnik. Skoro zaś czynność taka miała charakter sprzeczny z prawem, to tym samym niedopuszczenie powoda do wykonywania prawa głosu było czynnością bezzasadną w rozumieniu art. 250 pkt 3 k.s.h.

Całkowicie niezrozumiałe jest stanowisko apelującej jakoby zachowanie powoda nosiło znamiona obstrukcji (k. 437): sytuacja prawna powoda była klarowna i jednoznaczna, a zatem nikt nie mógł od niego wymagać złożenia wiążącego oświadczenia co do tego, w jaki sposób (osobiście czy przez pełnomocnika) będzie on swoje prawa udziałowe realizował.

Za nieuzasadniony Sąd Apelacyjny uznaje również zarzut wadliwej wykładni użytego przez ustawodawcę w art. 247 § 2 k.s.h. pojęcia: „sprawy osobowe”. Istotnie, trafnie definiuje je skarżąca jako nieostre, tym niemniej - motywowana zapewne względami taktyki procesowej – w sposób całkowicie oderwany od dorobku judykatury i

nauki prawa, kwalifikuje je jako dotyczące wyłącznie tych uchwał, w których treści wskazane są dane personalne osób, których dotyczą. Nie powielając w tym miejscu przekonujących motywów przedstawionych w tej materii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dodatkowego zauważenia wymaga, że zaskarżona uchwała immanentnie związana jest z ukształtowaniem uprawnień osób, będących piastunami organu spółki. Jakkolwiek zatem – co do zasady - brak jest argumentów natury jurydycznej, które analizowanemu pojęciu nadawałyby tak wąskie znaczenie, jakiego oczekuje skarżąca (sprawy osobowe dotyczyć mogą bowiem wprost osób zindywidualizowanych in concreto, jak i nieskonkretyzowanych personalnie osób, wchodzących w skład jednego z organów spółki) zauważyć należy, że uchwała dotycząca określenia wynagrodzenia członka zarządu spółki za udział w posiedzeniach zarządu w istocie rzeczy dotyczy uprawnień osoby fizycznej pełniącej w tym czasie taką funkcję. Odnosi się ona zatem do konkretnej, znanej z imienia i nazwiska osoby. Nie jest zatem tak, jak chciałaby skarżąca, jakoby oczywistą cechą takiej uchwały był jej uniwersalizm i oderwanie od aktualnych relacji osobowych istniejących w spółce. W konsekwencji, naruszenie bezwzględnie obowiązującej normy art. 247 § 2 k.s.h., skutkować musiało przyjęciem, że zaskarżona uchwala jest nieważna jako sprzeczna z prawem.

Jako oczywiście spóźniony ocenić należało zarzut zgłoszony w uzasadnieniu apelacji (k.439), poddający w wątpliwość istnienie zarówno materialnej, jak i formalnej legitymacji powoda, z uwagi na dokonane przez Sąd Rejonowy w Słubicach w dniu 19 lutego 2007 r., w sprawie II K 490/06, zajęcie udziałów powoda w pozwanej spółce. Jakkolwiek bowiem zagadnienie to immanentnie związane jest z zarzutem naruszenia prawa materialnego, którego zgłoszenie w procesie cywilnym nie podlega żadnym ograniczeniom czasowym, tym niemniej podstawę jego oceny stanowi określony zespół przytoczeń faktycznych, które niewątpliwie podlegają ocenie – z punktu widzenia dopuszczalności ich zgłoszenia – i to zarówno na płaszczyźnie przepisu art. 381 k.p.c., jak i norm (obowiązujących do dnia 2 maja 2012 r. i mających zastosowanie w niniejszej sprawie) urzeczywistniających system prekluzji materiału procesowego w sprawach gospodarczych - art. $479^{(12)}$ § 1 k.p.c. i $479^{(14)}$§ 2 k.p.c. (por. także art. $479^{(12)}$ § 2, $479^{(18)}$§ 3). Nie ulega bowiem wątpliwości, że bez wskazania faktów, w oparciu o które tego zarzut jest formułowany, nie poddawałby się on jakiejkolwiek merytorycznej weryfikacji. Przyjęcie koncepcji, wedle której zgłoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego otwiera stronie nieograniczone prawo powoływania faktów dla jego uzasadnienia, całkowicie dyskredytowałoby istotę i znaczenie wskazanych wyżej przepisów. Prekluzja materiału procesowego oznacza generalne wymaganie, aby w określonym terminie strony podały wszystkie znane im fakty, dowody i zarzuty, przy uwzględnieniu, że uczestnikami tego rodzaju procesów są profesjonaliści prowadzący działalność gospodarczą, których obciąża podwyższony miernik należytej staranności w działaniu, obejmujący także sądowe spory gospodarcze. Zasady prekluzji obowiązują w każdej tego rodzaju sprawie, co oznacza, że każdorazowo pozwany obowiązany jest podać w pierwszym piśmie procesowym wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, Surowe konsekwencje działania systemu prekluzji zostały złagodzone przez wyłączenie ich stosowania w przypadkach, kiedy strona nie mogła przedstawić wcześniej wszystkich twierdzeń lub dowodów albo potrzeba ich przedstawienia powstała później. Pomimo, że decyzja co do przyjęcia i rozpoznania spóźnionych twierdzeń o faktach, a także spóźnionych wniosków dowodowych została pozostawiona sądowi, to jednak ustawa zakreśla wyraźne ramy dyskrecjonalnej władzy sędziego. Wygaśnięcie prawa do powoływania twierdzeń i dowodów o cechach nowości rozciąga się na całe postępowanie w sprawie, aż do jej prawomocnego zakończenia, co oznacza, iż strona nie może z nich skorzystać także na etapie postępowania odwoławczego. W tym też znaczeniu przepis art. 381 k.p.c. doznaje modyfikacji przejawiającej się w obligatoryjnym (a nie fakultatywnym) pominięciu nowych faktów i dowodów (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 19 czerwca 2008 r., I ACa 544/07, LEX nr 468597).

Wbrew pozwanej, kwestia zajęcia udziałów powoda, nie była w niniejszej sprawie ujawniona w powiązaniu z przedmiotowym roszczeniem. Pojawiła się ona po raz pierwszy i to wypowiedzi powoda na rozprawie w dniu 24 października 2012 r. (k. 366 – 367), wyłącznie dla zobrazowania okoliczności niedopuszczenia powoda do udziału w zgromadzeniu wspólników w dniu 19 października 2012 r. Skoro zatem dla uzasadnienia swojego stanowiska procesowego pozwana odwołała się do tego faktu dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, to tym samym – w świetle przytoczonych wyżej uwarunkowań prawnych – podlegać on musiał pominięciu na podstawie art. 381 k.p.c. Nie istniały zatem - w znaczeniu procesowym – okoliczności faktyczne pozwalające tak sformułowany przez skarżącą zarzut zweryfikować.

Jedynie na marginesie wskazać w tym miejscu należy, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć istnienie podstaw faktycznych do zbadania tego zarzutu, musiałby on być uznany za niezasadny. W kwestii realizacji przez udziałowca prawa głosu z zajętych udziałów Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sposób wyczerpujący wypowiedział się w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 września 2012 r., I ACa325/12, LEX nr 1237838, do którego w tym miejscu odsyła. Syntetyzując na użytek niniejszej sprawy przestawione tam rozważania stwierdzić trzeba, że wspólnik ma nieograniczone prawo wykonywania uprawnień korporacyjnych z zajętych udziałów dopóty, dopóki nie zostanie ustanowiony zarządca, o którym mowa w art. $910^{(2)}$§ 2 k.p.c. Legitymacja do wykonywania tych praw nie przysługuje wierzycielowi, bowiem zakres jego uprawnień precyzyjnie definiuje – nie podlegająca wykładni rozszerzającej – norma art. $910^{(2)}$§ 1 k.p.c. Brak jest przy tym regulacji pozytywnej, która stanowiłaby asumpt do wnioskowania, że skutkiem zajęcia udziałów jest zawieszenie ex lege prawa wykonywania związanych z tymi udziałami uprawnień niemajątkowych.

W konsekwencji przedstawionych wyżej rozważań Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok w całości odpowiada prawu i dlatego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego powoda w tym postępowaniu, Sąd Apelacyjny oparł o treść art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 99 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej, na podstawie § 2 i 4 oraz § 10 ust. 1 pkt 21 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.02.163.1349 z póź. zm.). Brak było przy tym podstaw do uwzględnienia wniosku powoda o zasądzenie pozostałych kosztów wskazanych w złożonym na rozprawie apelacyjnej zestawieniu (k. 469). Zasądzeniu na rzecz strony wygrywającej proces podlegają jedynie koszty celowe (art. 98 § 1 k.p.c. i art. 109 § 1 zd. 1 k.p.c.), zdefiniowane – w przypadku strony reprezentowanej przez radcę prawnego - w art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Tymczasem poza zakresem normowania tego przepisu niewątpliwie pozostają wskazane w zestawieniu koszty dojazdu na rozprawę i utraconych przychodów powoda w sytuacji, w której powód nie został zobowiązany do osobistego stawiennictwa na rozprawie apelacyjnej. Brak było również podstaw do zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w żądanej wysokości, a to z następujących przyczyn. Po pierwsze powód zawyżył stawkę wyjściową do wysokości kosztów pierwszoinstancyjnych, nie uwzględniając treści § 12 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia. Po drugie, wynagrodzenie pełnomocnika z wyboru nie podlega podwyższeniu o podatek VAT – vide: § 2 ust. 3 a contrario rozporządzenia. Po trzecie wreszcie, udział pełnomocnika powoda w postępowaniu apelacyjnym, sprowadzający się do sporządzenia jednostronicowej odpowiedzi na apelacje, oceniony na płaszczyźnie przesłanek określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia i art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c., nie uzasadniał przyznania wynagrodzenia przekraczającego stawkę minimalną.

SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski SSO del. T. Żelazowski